



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

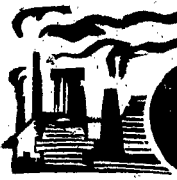
EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED



CZĘSTOCHOWSKI

GŁOS NARODU

Nr. 3

Wydawnictwo i Redakcja
„Częstochowskiego Głosu Narodu“ III Aleja 52.
Telefony 2245 i 2249.

Częstochowa, sobota 10 lutego 1945 r.

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie
w godzinach od 9 — 11-ej.
Redakcja rękopisów nie zwraca.

Rok I:

WOJSKO POLSKIE

Walące się Niemcy

„Svenska Dagbladet“ donosi z Berlina: Pierwsze bataliony Volksturm z Berlina zostały wysłane na front po dwóch tylko dniach wyszkolenia. Korespondent podaje znowu inny przykład gorączkowego poszukiwania przez Niemców siły ludzkiej dla armii i cytuje wypadek, gdy na pewnym terenie za wschodnim frontem cały sztab i korpus szkolny wyszkolenia wojskowego zostały wysłane na front dla wzmocnienia zagrożonego odcinka.

Na Śląsku Niemcy zmobilizowali młodych chłopów należących do „Hitlerjugend“, urodzonych w r. 1928 i 1929.

Radio ludzkie donosi, że w tych dniach sprowadzono do głównego gmachu Gestapo w Oslo 30 więźniów z pobliskiego więzienia. Więźniowie ci rekrutowali się przeważnie z wybitnych osobistości norweskich. Niemcy zamierzają w ten sposób ochronić swoją siedzibę od bombardowania sprzymierzonych, którzy już kilkakrotnie celowali właśnie w gmach Gestapo.

Sytuacja

w legowisku hitlerowskiego zwierza

SZTOKHOLM (TASS). — Szwedzka gazeta „Aftonbladet“ komunikuje, że „jeszcze wczoraj 4-go lutego Berlin ogarnięty był pożarami. Setki tysięcy ludzi ucieka z płonącej stolicy. Większość z nich udaje się piechotą na zachód i południowy zachód. Tłumy uchodźców są tak wielkie, że często na drogach powstają zatory. Największe pożary zanotowano w rejonie Ratangi, Tiergarten, Unter den Linden i Alexanderplatz“.

Gazeta „Expressen“ zamieszcza wywiad z obywatelem szwedzkim, który w ostatnich dniach przybył z Berlina. „Władza w Berlinie — opowiedział on — spoczywa w rękach Gestapo i SS-owców. Żołnierze wojsk regularnych prawie nie widzi się na ulicach Berlina. W stolicy panuje nieopisane rozdrażnienie i chaos“.

Echa wyzwolenia Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego

LUBLIN. — Rozkazem Głównodowodzącego — Marszałka Związku Radzieckiego Józefa Stalina — dla uczczenia osiągniętego zwycięstwa, formacje i oddziały Armii Sowieckiej, które szczególnie wyróżniły się w walkach o Górną Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie otrzymały nazwę katowickich. Dnia 28-go stycznia b. r. o godzinie 20-ej stolica Związku Radzieckiego Moskwa podzieliła wspomnianą dzielnicę formacje wojskowe 24-ma setkami z 324 dział.

Walki na morzu

Radzieckie Biuro Informacyjne komunikuje: Lotnictwo Bałtyckiej Floty Czerwonej Armii atakowało w Zatoce Gdańskiej okręty przeciwnika. W rezultacie ataków torpedowych zatopiono 3 niemieckie transportowce i jeden cywilny, o ogólnej wyporności 31.000 ton.

Jednostki Radzieckiej Floty Bałtyckiej uszkodziły kontrtorpedowce przeciwnika.

Osiągnięcie porozumienia

LONDYN (TASS). — Specjalny korespondent agencji Reutersa podaje do wiadomości, iż delegacja EAM, wysłana na konferencję do Aten, przyjęła warunki amnestii, przedłożone jej przez rząd.

I znów, jak przed laty, na ulicach Warszawy odbyła się defilada Wojska Polskiego. Zwycięskie oddziały w dniu 19. I. 1945 r. maszerowały pod dowództwem generała Popławskiego przed Prezydentem K. R. N. ob. Bierutem, Prezesa Rady Ministrów ob. Osóbka-Morawskim, Naczelnym Dowódcą Wojska Polskiego gen. broni Rola-Zymierskim i innymi. Witala ich znękana, pozostająca bez dachu nad głową ludność Warszawy. Niejednemu izy cisnęły się do oczu. Wprost trudno było uwierzyć, że to polski żołnierz, polskie czolgi, zmortyzowana piechota, że to Wojsko Polskie. Sen to, czy rzeczywistość?

Zawzięciem Wojska Polskiego była powstała w maju 1943 r. I-sza Dywizja im. Tadeusza Kościuszki, która w jesieni 1943 r. rozrosła się do I Korpusu Polskiego w ZSRR, a w marcu 1944 r. w pierwszą Armię Polską.

Od tej chwili żołnierz polski poprzez Lenino i całą ziemię rosyjską, przez ogień i krew, zostawiając po drodze mogiły swych współtowarzyszy broni szedł do Polski. Szedł z wiarą w zwycięstwo, by wyzwolić kraj ojczysty spod jarzma faszystowskiego, by budować nową demokratyczną Polskę.

Wspólnie z Armią Czerwoną, wylęcając morze krwi, wkroczył żołnierz nasz na tereny polskie i tu po złączeniu się z Armią Ludową powstało zjednoczone Wojsko Polskie.

Od tej chwili w miarę wyzwolenia terenów armia, zasilana żołnierzem spośród obywateli oswobodzonych ziem, rozrasta się w szybkim tempie.

Powstają wszystkie rodzaje broni. „Wojsko Polskie jest już dziś bardzo poważną siłą. W stanie gotowości bojowej obejmują dwie armie w składzie 10-ciu dywizji piechoty, korpusu pancernego i dwóch brygad pancernych, armii lotniczej, kilkunastu samodzielnych dywizji i brygad artylerii różnych kalibrów, brygady kawalerii, kilku samodzielnych brygad wojsk inżynieryjno - saperskich, rozbudowanych służb sanitarnych, kwatermistrzostwa, aparatu mobilizacyjnego.

Z tego wylęczenia widać, że armia nasza jest armią nowoczesną, odmienną od armii polskiej sprzed 1939 roku, armią o bogatym wyposażeniu technicznym, armią, która będzie mogła zrealizować na polu walki szybki manewr, połączony z wielką siłą ognia, co pozwoli wszystkim dowódcom spełnić te zadania, które wojna współczesna stawia przed siłą zbrojną.“ (Z exposé Wodza Naczelnego na K. R. N. w dniu 2. I. 1945 r.)

Wojsko to, zrosnięte jest z Narodem przez jego najlepszych synów. Zrosnięte jest z jego dążeniami demokratycznymi, prowadzącymi do przebudowy starych form. Wojsko idzie z Narodem, bo jest dla Narodu. Ma ono poparcie w najszerszych warstwach społeczeństwa polskiego, w polskim chłopie i robotniku, których synowie w 90% tworzą jego kadry. Za silną i bohaterką naszą armią stoi społeczeństwo. Ono opatruje ją w żywność, a przemysł coraz więcej przystosowuje się do jej potrzeb. Leczą skołataną i wyniszczoną Ojczyznę nie może dostarczyć zwycięskiego, czego potrzebuje nasza armia. K tu z pomocą przychodzi Rząd Ba-

dziecki, który daje najnowocześniejszą broń, sprzęt techniczny i wyżywienie.

Sprężnięta wspólnie przelaną krwią na polach walk od Lenino po Odrę Armia Czerwona z Armią Polską związane są braterstwem nierozzerwalnym, które przetrwa wojnę i rozpocznie „erę braterskiej współpracy i przyjaźni, tak koniecznej wobec istnienia wspólnego wroga słowiańszczyzny, jakim jest imperializm niemiecki“ (exp. W. N.).

Wojsko Polskie, pochodzące ze zlania się I-go Polskiego Korpusu ZSRR z Armią Ludową, Gwardią Ludową, Milicją Ludową, RPPS, z części Batalionów Chłopskich oraz z żołnierzy Armii Krajowej, którzy zerwali z reakcją, jest armią na wskroś demokratyczną.

Do korpusu oficerskiego w przeciwieństwie do czasów przedwojennych ma dostęp każdy żołnierz, każdy, który ukończył szkołę powszechną. W broniach technicznych ze zrozumiałych

względów jest wymagane wyszkolenie fachowe. Zasłużeni podoficerowie mogą uzyskać stopnie oficerskie drogą awansu.

W stosunkach służbowych obowiązują karność. Poza służbą całe wojsko od szeregowca do Naczelnego Wodza tworzy jedną rodzinę, w której nie ma żadnych różnic.

Większą nacisk kładzie się na wychowanie żołnierza. Rolę tę spełniają oficerowie polityczno - oświatowi, którzy wskazują drogę i cel, jaki winien przyświecać armii. Celem tym to Wolna, Silna i Niezależna Polska Demokracja!

Wielką pomocą dla żołnierza jest prasa wojskowa, jak: „Polska Zbrojna“, „Głos Żołnierza“ i „Do boju“. Prasę tę uważamy za konieczną, bo tylko uświadomiony żołnierz walczy z całym zaparciem się i odnosi zwycięstwa.

W. Rousseau.

Zwycięski pochód Czerwonej Armii

Ełbiąg otoczony

Radzieckie Biuro Informacyjne komunikuje w dniu 9 lutego:

Dnia 9-go lutego na terenie Prus Wschodnich, na południe od Królewca wojska radzieckie zajęły ponad 30 miejscowości, w tej liczbie: Schnakollen, Borenack, Dlingort, Schladditten, Neunendorf, Borlinen i Schtabunken.

Jednocześnie na północny wschód od Ełbiąga wojska Czerwonej Armii opanowały na wybrzeżu Zatoki Fryzyskiej miasto Frauenburg. Wojska radzieckie okrążyły miasto, Ełbiąg i toczyły walki zmiatające do zniszczenia okrążonego w nim garnizonu przeciwnika. Na wschód i na południowy wschód od Starogardu wojska radzieckie w rezultacie walk ofensywnych zajęły na terytorium niemieckiego Pomorza następujące miejscowości: Grambeck, Klein, Silber, Stalzenfelde, Petznick, Brantelinn, Döllitz, Plönzig, a także okrążyły garnizon nieprzyjacielski w mieście Arnswalde.

W walkach, prowadzonych dnia 8

lutego w tym rejonie wzięto do niewoli ponad 800 niemieckich żołnierzy i oficerów.

W Budapeszcie toczyły się nadal walki, zmierzające do zniszczenia okrążonego garnizonu przeciwnika, przy czym wojska radzieckie zajęły 15 bloków mieszkalnych. W walkach prowadzonych 8 lutego w zachodniej części miasta (Buda) wzięto do niewoli ponad 900 żołnierzy i oficerów przeciwnika.

Na południe od miasta Szekes Fehervar (Stuhlweiszenburg) wojska Czerwonej Armii w rezultacie przedsięwziętych ataków opanowały większość miejscowości: Szoponia, Kalos, Dieg, Lojam-Komoron, Enwing oraz Iszofog.

Dnia 8 lutego na wszystkich frontach uszkodzono i zniszczono 174 niemieckie czołgi.

W walkach powietrznych i ogniem artylerii przeciwlotniczej stracono 35 samolotów przeciwnika.

Ostatnie głosy przestrogi

MOSKWA. — Komitet Wolnych Niemiec nadal przez radio moskiewskie przemawia leutnantu Draiera, w którym ten zwrócił się następującymi słowami do narodu niemieckiego:

„Wszystcy uczeiwi Niemcy, powstańcie! W tej ostatniej godzinie połączenie się z nami w walce przeciwko Hitlerowi! Katastrofy można uniknąć tylko przez usunięcie Hitlera!“

Znakomity pisarz niemiecki, Tomasz Mann, który od czasu objęcia władzy w Niemczech przez reżim hitlerowski przeżywa na emigracji, przemawiał do narodu niemieckiego z jednej z radiostacji amerykańskich. Pocięził on Niemców, że straszne dni niedługo się skończą. Nie tylko Niemcy, ale cała Europa leży w gruzach. Spustoszenia moralne, spowodowane przez narodowych socjalistów, są jeszcze większe. Zmuszają oni ludzi do kłamstwa i obłąd. Jednak wszyscy Niemcy są od-

powiedzialni za zbrodnie niemieckie i byłoby za wiele wymagać od innych na rodów, aby robili różnicę między narodowymi socjalistami a innymi Niemcami.

Zeznania oficera niemieckiego

Radzieckie Biuro Informacyjne donosi: Wzięty do niewoli w Prusach Wschodnich oficer sztabu I-go batalionu 927 pułku 286 niemieckiej dywizji piechoty, leutnant Richard Schmidt, zeznał: „Jest rzeczą pewną, że Niemcy wojnę przegrali. Nie mamy już żadnych nadziei, ani iluzji. Niemiecy żołnierze i oficerowie, którzy giną teraz tysiącami na polu walki, bronią Niemiec, ale żadna siła nie może już ich uratować. Żołnierze giną dlatego, że tak chce Hitler, Himmler i ich polepczyńcy, którzy kurczowo trzymają się władzy, chcą chociażby na krótki czas odroczyć czas zatonąć przy życiu“.

Prawda o Jasnej Górze

Przez cały okres wojny zalewała nas propaganda hitlerowska bredniami o potwornych okrucieństwach, popełnianych przez Armię Czerwoną i komisarzy bolszewickich na księżach katolickich. Szczególnie wznowiła się ta „Greuelpropaganda”, gdy sprzymierzona z nami Armia Radziecka wkroczyła w granice Polski. Nie było wprost dnia, w którym by prasa niemiecka i tzw. „polska” nie przynosiła „dokładnych” opisów tych okrucieństw. Rozpaczali Niemcy, że ofiarą bolszewików padają wszyscy księża i zakonnicy, że wieszają się ich, przybijają żywcem do krzyża, pali żywcem wraz z modlącą się ludnością w kościołach, świątynie te zaś wysadza się w powietrze lub przemienia w stajnie.

Większa część naszego społeczeństwa, znając dobrze prawdomówność niemiecką — nie wierzyła tym bredniom. Niestety byli i tacy, którzy z trwogą oczekiwali wkroczenia Czerwonej Armii. Obawiali się, że drogi sercu polskiemu Klasztor Jasnogórski może paść ofiarą...

Armia Czerwona wkroczyła zwycięsko do Częstochowy. Jak zaś w rzeczywistości wyglądała jej „okrucieństwa” przekonuje nas najdosadniej oświadczenie Ojca Stanisława Nowaka, Przeora Klasztoru na Jasnej Górze, który chcąc dać wyraz prawdziwie wręcz był w współpracownikowi naszej redakcji:

OSWIADCZENIE

„Ja niżej podpisany, Przeor Klasztoru Jasnogórskiego, stwierdzam, że w związku z operacjami Armii Radzieckiej w rejonie Częstochowy, kościół i klasztor na Jasnej Górze nie były ani razu przedmiotem ataków, mimo, że na terenie zabudowań klasztornych mieściły się niemieckie magazyny wojskowe, szpitale, garaże i stajnie, a tuż poza murami Klasztoru niemieckie bunkry.

Po wkroczeniu do Częstochowy Armii Czerwonej stanęły, tak Władze polskie, jak i Armia Czerwona na stanowisku zupełnego Niemieczenia się w sprawie kościelnej, w wykonywaniu praktyk religijnych. Wszystkie poprzednie przez armię niemiecką zajmowane budynki zostały z powrotem oddane w posiadanie władz klasztornych. W obrębie Klasztoru nie są ułokowane żadne jednostki wojskowe.

Nabożeństwa w kościele Jasnogórskim odbywają się zupełnie normalnie i swobodnie, a napiwy wiernych zwiększyły się obecnie.

Odbyły się tu dwa solenne nabożeństwa dziękczynne z powodu oswobodzenia Częstochowy, a to pierwsze dnia 22 stycznia b. r. z inicjatywy J. E. Biskupa, następnie zaś 4 lutego b. r. z inicjatywy delegata Tymczasowego Rządu Rzeczypospolitej Polskiej.

W obu tych nabożeństwach wzięli udział reprezentanci Tymczasowego Rządu Rzeczypospolitej Polskiej, jednostki Armii Polskiej i bardzo liczne zastępy wiernych.

Częstochowa, Jasna Góra, dnia 8 II-45.

(—) O. Stanisław Nowak

Przeor Klasztoru”

W toku dłuższego wywiadu powiedział nam O. St. Nowak, Przeor Klasztoru, że na ogół przeszło 1/3 terenu klasztorowego była stała zajęta przez armię niemiecką. Przez czas jakiś umieszczono tu były nawet baterie niemieckie.

Podczas dalszej rozmowy z O. Przeorem zadaliśmy mu kilka pytań:

— Czy prawdą jest, że Niemcy ufortyfikowali również wieżę klasztorną i przemienili ją w punkt obrony przeciwlotniczej?

— Sądze, że tak, a to z tego powodu, ponieważ 105 m. wieża, dominująca nad miastem i okolicą, była przez cały czas w wyłącznym władaniu władz wojskowych i nikogo z nas tam nie wpuszczano. Klucze od wieży znajdowały się w rękach żandarmerii wojskowej i do niej musieliśmy się zwracać, gdy chodziło o nakręcanie zegara. Do-

puszczano odnośnego braciuzka tylko do tego miejsca, gdzie znajdował się zegar.

— Czemuż przypisać należy zwiększenie się obecnie frekwencji wierzeń?

— W pierwszym rzędzie tej okoliczności, że ludność może obecnie swobodnie uczęszczać na nabożeństwa, tak w dniu powszednim, jak i świątecznym — bez obawy, że padnie ofiarą „japanek” ulicznych i zabraną zostanie do obozu pracy. W dalszym rzędzie temu, że właśnie w każdą niedzielę wywoził Niemcy całą zdolną do pracy ludność do robót przy kopaniu szanctów. W końcu zaś i temu, że obecnie odwiedza kościół bardzo licznie także ludność okoliczna, a nawet i z terenów zajętych przez Czerwoną Armię, położonych poza była „granicą niemiecką” a mianowicie z powiatów leżących aż nad

Odrą, Władze Armii Czerwonej nie czynią jej w tym kierunku żadnych przeszkód...

— Czy wśród rzeszy modlących się zauważył O. Przeor także i żołnierzy Czerwonej Armii?

— Owszem i to wielokrotnie. Wiedziałem między innymi generała sowieckiego, pułkowników i innych oficerów. Z niektórymi z nich nawet i rozmawiałem. Wszyscy oświadczyli mi, że w Związku Radzieckim panuje pełna swoboda wykonywania praktyk religijnych...

Podziękowaliśmy Ojcu Przeorowi za udzielenie nam powyższego wywiadu. Długim krążankiem skierowaliśmy się ku wyjściu.

Na dziedzińcu klasztornym panowała absolutna cisza. Nie dziwnego!

Wszak wymieciono stąd raz na zawsze niemiecką zarazę! Nie rozbrzmie-

wa tu dziś komenda pruskiego oficera; nie słychać warkotu kolumn samocho-dowych; podkute buty krzyżackiego najeźdźcy nie odbijają się złowieszcym echem po dziedzińcu klasztornym.

W swej zaciekłej nienawiści do wszystkiego co polskie dążyli Niemcy wszelkimi siłami do tego, by Klasztor na Jasnej Górze legł w gruzach, by podzielił los klasztoru Monte Casino, który był celowo przemieniony w punkt obrony i z góry skazany przez hitlerowców na zagładę. Zniszczenie klasztoru na Jasnej Górze dałoby propagandzie niemieckiej świeży żer do agitacji przeciw Czerwonej Armii.

Szatański plan Niemców został przez Armię Czerwoną pokrzywany. Przy zdobyciu Częstochowy przeprowadzono operacje w ten sposób, że Klasztor Jasnogórski został nieknięty. J. K.

Oświęcim — hanba narodu niemieckiego

Czerwona Armia w swym zwycięskim pochodzie, niosąc wolność umęczonemu Narodowi Polskiemu, niemal każdego dnia otwiera bramy więzień i obozów, w których barbarzyński okupant hitlerowski prowadził masowe wyniszczanie najbardziej wartościowych przedstawicieli społeczeństwa europejskich. Po zdobyciu obozów w Majdanku, Treblince, Szebni koło Jasła, w Pustkowie koło Dębicy, Płaszowie koło Krakowa, przyszła kolej na największą mordownię, jaką Niemcy zainstalowali w Polsce, na Oświęcim.

Mimo, że od uwolnienia Oświęcimia upłynęło już kilka dni, trudno jeszcze w tej chwili ustalić rozmiary zbrodni popełnianych w nim przez Niemców w okresie okupacji. Korespondent wojenny „Prawdy” moskiewskiej po pierwszym zwiedzeniu obozu podaje, że obejmował on około 80 km kwadratowych przestrzeni. Teren ten przesyłknięty jest do głębi krwią nieszczęśliwych Polaków, Rosjan, żydów, Francuzów, Belgów, Holendrów, Duńczyków, Greków, Serbów i Norwegów. Grube warstwy popiołu ze spalonych ciał pokrywają wolne miejsca pomiędzy barakami. Kości ludzkie mielone były w specjalnych młynach, a miały z nich używane były do uprawy roli.

Ogólna liczba zamordowanych, według wszelkich prowizorycznych danych, wynosi grubo ponad dwa miliony.

Dziś na wszystkich szosach i drogach wiodących od Oświęcimia od zeregu dni idą ludzie, których z katowni uwolniły wojska radzieckie. Idą w pasiastych obozowych ubraniach, wynędzniali i wymęczeni, posuwają się wolno krok za krokiem, jak procesja nie z tego świata, opowiadają o swych strasznych przeżyciach.

Bezpośrednio przed ucieczką oprawy Himmlera popędzili część więźniów oświęcimskich w kierunku Gliwic. Los ich nie jest na razie znany. Wśród pozostałych przy życiu znaleziono w obozie dwóch znakomitych Polaków, prof. Kętrzyńskiego i rzeźbiarza Dunikowskiego. Byli oni tak wyčerpani, że nie mogli przysięgnąć pieszej wyprawy do swoich. Przysięgnął tylko jeden, min. Skrzyszewski.

Oświęcim! — słowo, przed którym przez 5 lat drżał każdy Polak. W jego murach ginął robotnik i inteligent, chłop i ksiądz, nauczyciel ludowy i profesor uniwersytetu, stary i młody, ba dzieci nawet wrzucano do komór gazowych, ginęły kobiety wszelkich warstw i stanów. Oświęcim po wieczne czasy

będzie w naszych oczach największą hanbą narodu niemieckiego.

Szczegóły z katowni

Oświęcim. (Polpress) Ewakuacja więźniów z obozu w Oświęcimie rozpoczęła się 21 września ub. roku. W tym czasie ogólna liczba więźniów wynosiła około 160 tysięcy ludzi, w tej liczbie około 35 tysięcy Polaków, zaś 125 tysięcy osób stanowili obywatele różnych narodowości. Ostateczna likwidacja obozu rozpoczęła się 18-go stycznia b. r. i trwała 3 dni. Wówczas stan ogólny wynosił 100 tysięcy ludzi. Wszyscy zdolni do poruszania się zostali zmuszeni do wymarszu pieszo, w ubraniach obozowych oraz w najmniejszym stopniu nie obciążeni przed zmianą w kierunku na zachód do Niemiec. W obozie pozostał tylko oboźnik chorzy, lub ci, którzy zdążyli wykryć się. Ilość ich w barakach centralnych wynosiła 1500 osób, w tym 47 kobiet, oraz personel sanitarny, który pozostał z narazieniem życia, nie chcąc pozostawić chorych na łasce losu. W Brzezinkach, w obozie sąsiednim oddalonym o kilka kilometrów od centrum, pozostało około 4500 chorych, wśród nich około 900 dzieci bez rodziców w wieku od 5-ciu miesięcy do lat 5-ciu. Poza tym 200 starszerek z Warszawy, ewakuowanych przymusowo po zakończeniu powstania. Skład narodowościowy więźniów w tej części katowni oświęcimskiej w dniu 21-go stycznia b. r. już po opuszczeniu obozu przez SS, był następujący: 953 Polki, 394 Rosjanki, 47 Jugosłowianek, 19 Niemek, 20 Francuzek, 2 Belgki, 22 Włoski, 1618 żydówek z różnych państw. Pomiędzy ocalałymi w obozie znalazła się znakomity rzeźbiarz Ksawery Dunikowski profesor Uniwersytetu Warszawskiego na katedrze historii wczesnego średniowiecza Kętrzyński i poseł Kuryłowicz.

Kuźnia zwycięstwa Czerwonej Armii

W jednym z numerów „Głosu Ludu” organu PPR w Lublinie, ukazał się interesujący artykuł, który przedrukowujemy w dostojnym brzmieniu:

Propaganda goebbelsowska, upojona pierwszymi sukcesami hitlerowskiej armii, dnie w fantazy zwycięstwa, Niemcy zajęli znaczne obszary Ukrainy i Rosji, Białorusi i radzieckich republik bałtyckich. Stanęli u wrót kolebki Rewolucji, miasta Lenina, zajęli serce Ukrainy — Kijów, zbliżali się do stolicy państwa — Moskwy, zagrażali najbardziej ważnym życiowo ośrodkom przemysłu radzieckiego.

Dwa słowa były wówczas na ustach każdego radzieckiego człowieka: „wy stająć” i „wastok” — „wytrwać” i „wschód”. W granicach tych obu pojęć mieściła się cała logika i wymowa przyszłego rozwoju wypadków na froncie, cały sens i pewność ostatecznego zwycięstwa narodu radzieckiego. Ten naród, stawczy się gospodarzem swego kraju i jego olbrzymich sił produkcyjnych, poczuł się dość mocno tak moralnie, jak i materialnie, by nie dać sobie odebrać zdobytej niedawno wolności.

I w tym czasie, gdy Armia Czerwona pod naciskiem przeważających sił uzbrojonego po zęby wroga, cofała się, prowadząc ciężkie walki obronne, na wszystkich magistratach kolejowych, wiodących na wschód, toczyły się pu-szczące całe fabryki i całe miasta robotnicze, ewakuowane ze strefy przy-frontowej.

„Wschód! To słowo elektryzowało, hi-

potyżowało, zdawało energię radzieckiego człowieka. Z tym słowem związane były wszystkie jego nadzieje i wszystkie jego troski.

Wschód — to był przede wszystkim Ural. Ural — skoncentrowany zbiornik największych bogactw narodowych ZSRR, Ural — olbrzymi arsenał zaopatrzenia wojennego, Ural — kuźnia zwycięstwa. Straszliwy młot tej kuźni miał rycheł z całą mocą śmiertelności gro mu spaść na głowy hitlerowskich zbójców, którzy chcieli owdlać się zyciem i wolnością, honorem i mieniem narodów Związku Radzieckiego i narodów całego świata.

I Ural nie zawiodł. Jeszcze potężniej, jeszcze głoźniej zabuczały młoty i pneumatyczne prasy starych uralskich fabryk. Te fabryki nie tylko przestały swą produkcją niemal całkowicie na potrzeby frontu, ale i w trudnych warunkach okresu wojennego potrafiły znacznie ją powiększyć.

Leż nie tylko stare fabryki i zakłady przemysłowe Uralu stanęły na apel swego kraju. Ich szeregów poczęły rycheł powiększać te liczne fabryki i zakłady przemysłowe, które przeczona myśl kierowników państwa umiała w porę ewakuować z zagrożonych okupacją terenów. To, co w warunkach pokojowych budowało się w ciągu szeregu lat, w gorne dni wojny w obronie Ojczyzny robotnik, inżynier, uczonej radzieckiego zapleczu wykaźcał w terminach znacznie krótszych.

Jeszcze w maju roku ubiegłego kolektyw Czelabiński Zakładów Metalurgicznych składał Marszałkowi Stalinowi raport o puszczeniu w eksploatację pierwszego wielkiego pieca. W końcu lipca zakłady te puściły w ruch baterię koksową o mocy 420 tysięcy ton koksu rocznie. 30 grudnia oddana została do użytku produkcyjnego druga bateria koksowa tejże mocy i wreszcie 31 grudnia zdany został do eksploatacji drugi wielki piec o mocy przetworzeży 350 tysięcy ton surówki rocznie.

Dwa wielkie piece, dwie baterie kokso-we, zbudowane w skomplikowanych warunkach okresu wojennego w ciągu jednego roku, — to zdarzenie majee olbrzymie znaczenie narodowe i gospodarcze. Nowy olbrzym przemysłu sowieckiego będzie dawał Związkowi Radzieckiemu 700 tys. ton surówki żelaza i 840 tys. ton koksu rocznie.

Praktyka budowy nie ma takich precedensów, abv jeden kolektyw na przestrzeni tak krótkiego czasu był w stanie zdobyc się na taki heroiczny wysiłek twórczy.

Ludzie, którzy wypełnili zobowiązanie, przyjęte na siebie dobrowolnie dla dobra swego narodu, — to jego żywy symbol, symbol niezłomnej woli prostego radzieckiego człowieka, symbol jego wiary w swe niewyczerpane twórcze siły, symbol wiary w ostateczne zwycięstwo nad wrogiem i w swą wielką przyszłość.

Kronika miasta i powiatu z Teatru Miejskiego

Luty
10
Sobota

Dziś: Scholastyki
Jutro: Obj. N. M. P.
Zacmiwiamy
od zmroku do świtu

wypiekający chleb kontyngentowy, zgłoszą się do Miejskiego Wydziału Zaopatrzenia, pokój Nr. 3 po odbiór rozdzielników P. R.

Z życia politycznego

Jak nam komunikują, Sekretariat Stronnictwa Demokratycznego mieszł się tymczasowo w lokalu redakcji „Czest. Głosu Narodu”, III Aleja 52. Sekretariat czynny jest codziennie w godzinach od 9-jej do 16-jej. Sekretarz przyjmuje od godz. 14-jej do 18-jej.

Wice P. P. S. w Rudnikach

Na wiecu P.P.S., który odbył się dnia 5-go b. m. w Rudnikach uchwalono następującą rezolucję:

„Zebrań w dniu 5.II.1945 roku na wiecu Polskiej Partii Socjalistycznej robotnicy i pracownicy umysłowi Rudnik i okolicy w liczbie ok. 1000 osób stwierdzają co następuje:

„Dzięki bohaterkiej Armii Czerwonej i Wojsku Polskiemu wyzwolenie zostały nowe polaie kraju, na których odbudowie się wysiłkiem mas pracujących niepodległe, demokratyczne Państwo Polskie.

Pracujące masy Rudnik, które mają możność organizować swoje władze miejscowe i przez swoich przedstawicieli będą wpływały na bieg spraw w kraju, widzą w Rządzie Tymczasowym R. P. swego reprezentanta, który prowadzi politykę zgodną z najżywotniejszymi interesami mas pracujących w kraju.

Stronnictwo Demokratyczne przystąpiło do pracy

Dnia 6-go b. m. odbyło się zebranie założycieli Stronnictwa Demokratycznego. W imieniu Komisji Organizacyjnej zgromadzenie zagal ob. Ichnatowicz Stanisław powołują prezydium. Na zebraniu byli obecni przewodzący działacze demokratyczni z Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela, Komitetu Pokoju, Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej, którzy przeszli sieżką walkę i byli przesładowani za czasów reżimu sanacyjnego. Referat historyczno-programowy wygłosił ob. red. Sliwa Stefan, mówiąc o szczytnych tradycjach polskich ruchów demokratycznych, o tradycjach Mochnańskich, Wrocelskich, Stronnictwa Czerwonych, Żet, Pet, i t. p. Ruch demokratyczny ma za sobą wspaniałą przeszłość, walkę o postępowe, zrealizowanie szerokiej współpracy z ludem: proletariatem miejskim i wieś. Obecnie Stronnictwo Demokratyczne jednoczące inteligencję pracującą i mieszczaństwo przejmują te wspaniałe tradycje i przystępują do pracy nad budową Wielkiej Demokratycznej Polski. Po przemówieniu zebrani uchwalili jednomyślnie rezolucję, której treść podajemy poniżej.

Zebrań wybrali Tymczasowy Zarząd Stronnictwa w Częstochowie, który ukonstytuował się w następującym składzie: Przewodniczący Stronnictwa i Zarządu ob. inż. Polczewski Jan, vice-przewodniczący ob. inż. Ichnatowicz Stanisław i ob. nac. red.

Robotnicy i pracownicy umysłowi Rudnik odparcia z całą stanowczością i potępiła bezwzględnie stanowisko tzw. „rządu londyńskiego”, jego bremiera, renegata socjalizmu Tomasz Arciszewskiego i jego pełnomocnika Kwapińskiego i Ciołkosza, którzy idą ręką w rękę z reakcją, wyrzekając się należnych Polsce ziem zachodnich, występując przeciw granicom na Odrze i Nisie, a ostatnio proponując oddanie władzy w Polsce komisji międzynarodowej.

Zebrań postanawiają dołożyć wszelkich starań dla ponaczenia Rządu Tymczasowego i pomoga w przeprowadzeniu mobilizacji, zorganizowaniu i uruchomieniu fabryk, transportu, urzędów oraz instytucji użyteczności publicznej.

„Zebrań wyzwały wszystkich b. członków i sympatyków Partii Socjalistycznej do wstępowania w jej szeregi oraz apelują do wzmocnienia współpracy stronnictw demokratycznych, a zwłaszcza bratnich Partii Socjalistycznej i Polskiej Partii Robotniczej. W ten sposób budując trwałe opanie dla Rządu Tymczasowego i wzmocnając Demokratyczne Państwo Polskie mas pracujące Kraju uzyskają możliwość jego przebudowy w myśl zasady sprawności społecznej.

Niech żyje Niepodległa, Wolna, Demokratyczna Polska!

Niech żyje Tymczasowy Rząd Rzplitej Polskiej i Krajowa Rada Narodowa!

Niech żyje Bohaterska Armia Czerwona i walczące Wojsko Polskie!

Niech żyje Polska Partia Socjalistyczna!

Odczytano również rezolucję Organizacji Młodzieży T.U.R.

REZOLUCJA.

Przyjęta jednomyślnie przez zebranie Konstytucyjne Stronnictwa Demokratycznego w Częstochowie.

- 1) Uznamy że jedyne prawny i legalny Tymczasowy Rząd Rzeczypospolitej Polskiej wyłoniony przez Krajową Radę Narodową.
- 2) Uznamy sojusz z Rosją Radziecką za historycznie uzasadniony i konieczny w imię najżywotniejszych interesów Narodu Polskiego.
- 3) Stwierdzamy, że t. zw. „Rząd Londyński” utracił przez swoją reakcyjną politykę wszelkie prawo zarówno moralne jak i faktyczne do miana rządu R. P. i reprezentowania interesów Narodu Polskiego.

Niech żyje Demokratyczna i silna Rzeczpospolita Polska! Niech żyje Krajowa Rada Narodowa! Niech żyje Tymczasowy Rząd Rzeczypospolitej Polskiej! Niech żyje Wojsko Polskie! Niech żyje sojusz i przyjaźń polsko-radziecką! Niech żyje Bohaterska Czerwona Armia, która przyniosła nam wolność!

Zapowiedź trzech koncertów zespołu „Wesołej 16-ki”, pod dyr. Wł. Rosę, wywołala duże zainteresowanie wśród amatorów muzyki jazzowej. Spieszylimy na koncert w przekonaniu, że da nam on pełne zadowolenie, no i przynajmniej, że przy pewnej dozie dobrej woli mógł spełnić pokładane w nim nadzieje.

„Wesoła 16-ka” jako orkiestra jazzowa zaprezentowała się na ogół dodatnio. Odpowiednio dobrany repertuar i dobre chęci zespołu usunęły w cień pewne niedociągnięcia, z których na pierwszy plan wysuwał się brak zgrania się poszczególnych członków zespołu. Wierzymy jednak, że ob. Wł. Rosta, który jako dyrygent odznacza się nadmiernym temperamentem, potrafi przy swej energii usunąć „slabe strony” orkiestry. Zyczymy mu tego z całego serca.

Konferansjerkę prowadził artysta scen warszawskich ob. W. Seibor, nie wysilając się specjalnie, by powierzoną sobie funkcję wypełnić jak najlepiej. Zapowiedzi starał się urozmaicić parodiami, które nie zawsze były udane. A szkoda, bo nie należy zapominać, że konferansjer jest łącznikiem pomiędzy zespołem i widownią!

Pod adresem Dyrekcji Teatru Miejskiego można wyrazić prośbę, by koncerty muzyki jazzowej organizowała w tych godzinach, które rzeczywiście pozwolą większości pracujących obywateli na korzystanie z tego miłego odpoczynku po codziennej pracy.

M. St.

Repertuar kin i teatru

Jak nam poinformowano, koncert orkiestry jazzowej „Wesoła 16-ka” odbędzie się w niedzielę, dnia 11-go b. m., o godz. 12-jej w sali Teatru Miejskiego.

Tegoż dnia o godz. 16-jej w sał kameralf Teatru Miejskiego odbędzie się recital fortepianowy prof. Chętkowskiego. W programie utwory Chopina.

W niedzielę, dnia 11-go b. m., o godz. 15-jej i 17-jej odbędzie się koncert, na program którego złożą się utwory Chopina, Moniuszki, Niewiadomskiego, Młynarskiego, Wieniawskiego oraz skłeczki i monolog. W koncercie weźmie udział orkiestra pod batutą prof. Makoszy oraz artyści Teatru Miejskiego i scen warszawskich.

Począwszy od dnia 10 b. m. kino „Polonia” (dawna „Kamera”) wyświetlać będzie film rosyjski, pod tytułem „Sekretarz Komitetu Rejonowego”. Tegoż dnia na ekranie kina „Wolność” (dawna „Luna”) pojawi się amerykańska komedia muzyczna „Orkiestra jazzowa Georga Zdunka”.
Początek seansów o godz. 12, 15 i 17-jej.

Rejestracja nauczycieli

W myśl zarządzenia Starostwa Grodzkiego w Częstochowie, miejscowego Wydział Oświaty i Kultury (ul. Dąbrowskiego 7, I p.) przeprowadza urzędową rejestrację nauczycieli, pracowników działu oświaty i t. p. wraz z rodzinami.

Rejestracja odbywa się codziennie w godz. od 10-jej do 12-jej.

Z powiatu

Dnia 30-go stycznia r. b. odbył się w Kamieniu Polskiej wiec, który zagal ob. K. Kamien, Dłuzszy referat wygłosił pełnomocnik Ministerstwa Informacji i Propagandy — Czesław Dragan, który poinformował zebranych o bieżących pracach Rządu Tymczasowego i o jego zamierzeniach na przyszłość. Pełnomocnik jasno wykazał błędy rządów sanacyjnych i ich sukcesora — t. zw. rządu londyńskiego. Zwłaszcza ostro napietnował wspaniałą przy napadzie na Czechosłowację i jej rozbiore oraz zainicjowanie akcji powstańczej w Warszawie, rzucając milionowego miasta w odmięt bieżącej walki.

Po ob. Draganie głos zabieralo jeszcze paru obywateli, którzy w przemówieniach swych dali wyraz radoszym nastrojom, paucjonując wśród zebranych. Okrzykami uszczęśliwił Rząd Tymczasowego, Czerwonej Armii, Marszałka Stalina i Wojska Polskiego samknięto wiec.

W dniu 31 stycznia r. b. odbył się w Myszkowie wiec, który zagal burmistrz miasta. Następnie przemawiał pełnomocnik Ministerstwa Informacji i Propagandy — Czesław Dragan, który referował obecne prace i zamierzenia na przyszłość Tymczasowego Rządu Rzeczypospolitej oraz w ostrych słowach napietnował bezmyślną politykę t. zw. rządu emigracyjnego, która doprowadziła dostraszającego w skutkach wybuchu powstania w Warszawie.

Z kolei zabral głos Komendant Wojskowy, po czym zebrani wzięli spontaniczne okrzyki na cześć Rządu Tymczasowego, Czerwonej Armii i jej wielkiego Wodza, Marszałka Stalina oraz nowopowstałego Wojska Polskiego.

Z chwila negocjowania dostawy papieru będziemy pisano nasz wydawca 6 razy tygodniowo.

Wydawnictwo „Czest. Głosu Narodu”

Reorganizacja Milicji Obywatelskiej

Powiatowa Komenda Milicji Obywatelskiej w trosce o dobro ogółu obywateli przeprowadza reorganizację Milicji, przy czym zwraca się z prośbą, by wszyscy obywatele pomogli im wspólnej pracy nad utrzymaniem ładu i porządku w odrodzonej Ojczyźnie. Wszelkie zażalenia i wnioski obywateli będą skrupulatnie i przychylnie rozpatrywane. Powiatowa Komenda Milicji przyjmuje ochotników w wieku od 25 do 40 lat. Członkowie Polskiej Policji, którzy podczas okupacji nie byli w służbie czynnej, również mają możność powrotu do dawnej pracy.

Milicjanci nosić będą biało-czerwone opanaski z literami M. O. pleczęcią Powiatowej Komendy i numerem porządkowym.

Uwaga, Obywatele!

Władze Czerwonej Armii zwróciły się z meldunkiem do Wydziału Zdrowia Zarządu Miejskiego o zatruciu się t. zw. „bimbrem” żołnierzy sowieckich.

Komenda Powiatowej Milicji Obywatelskiej ostrzega przed produkcją i sprzedażą „bimbura”, gdyż będzie ona jak najsurowiej karana.

Za wskazanie miejsce nielegalnej produkcji „bimbura” wyznaczone będą przez Milicję nagrody w postaci żywności.

W powyższej sprawie władze wdrożyły dochodzenia.

Przestrzega się również obywateli przed uprawianiem handlu pokatnego z żołnierzami radzieckimi, gdyż taka wymiana handlowa prowadzi często do zarządów i nieporozumień. Milicja Obywatelska będzie ostro występowała w wypadkach przekroczenia tego zakazu.

Oddawać broń!

Państwowa Powiatowa Komenda Milicji Obywatelskiej wyzywa po raz ostatni obywateli miasta do składania wszelkiej broni do dnia 17 b. m. w lokalu Milicji (Ślaska 17). Winni niezastawiania się do powyższego zarządzenia odpowiadać będą przed Sądem Wojennym.

Zebrań Komitetu Tow. Przyjaźni Polsko-Rosyjskiej

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Rosyjskiej podaje za naszym pośrednictwem do wiadomości, że w niedzielę, dn. 11-go b. m., o godz. 10-jej odbędzie się w lokalu redakcji „Czest. Głosu Narodu” zebrań Komitetu i Zarządu Towarzystwa. Obecność członków obowiązkowa.

Równocześnie podaje się do wiadomości że Sekretariat Towarzystwa mieszł się tymczasowo w lokalu redakcji „Czest. Głosu Narodu”, III Aleja 52 i czynny jest codziennie od 14-jej do 16-jej.

Sprzedat kart żywnościowych

(6) Jak już podawaliśmy, w dniu 6 lutego rozpoczęła się w biurze przy Al. Wolności 20 sprzedaż kart żywnościowych na miesiąc luty.

Sprzedat ta trwał będzie do dnia 16-go bież. miesią, włącznie.

Do odbioru kart żywnościowych upoważnieni są jedynie gospodarze i administratorzy domów na podstawie książek meldunkowych.

Osoby niezameldowane kart żywnościowych nie otrzymają.

Cena karty żywnościowej wynosi 1 zł. Zdawanie odcinków kontrolnych przez właścicieli punktów rozdzielczych w biurach sprzedaży kart żywnościowych nastąpi dnia 18 lutego b. r.

Po tym terminie rejestrować klientów mogą tylko sklepy S. S. S. „Jedność” nie później jednak niż do dnia 25 lutego b. r. Dnia 21 b. m. 1945 r. właściciele piekarni

Organizacja szkolnictwa w Częstochowie

Przyjazd delegata Ministerstwa Oświaty oraz delegata Kuratorium kieleckiego Okręgu Szkolnego zainicjował organizowanie szkolnictwa w Częstochowie.

Na podstawie przywiezionych przez nich instrukcji ustalono, że na terenie szkolnictwa utrzymywane zostaną formy organizacyjne z roku 1939. Istnieć będą mianowicie następujące rodzaje szkół: 1) szkoły państwowe, utrzymywane przez państwo, 2) szkoły publiczne, utrzymywane przez państwo i samorząd oraz 3) szkoły prywatne utrzymywane przez czynniki prywatne. Na terenie miasta Częstochowy organizuje się obecnie 100 zakładów naukowych: 1 przed-szkole państwowe, 34 przedszkola miejskie, 14 przedszkoli prywatnych, 23 publiczne szkoły powszechnie, 15 prywatnych szkół powszechnych, 8 średnie państwowe szkoły ogólnokształcące, 4 średnie prywatne szkoły ogólnokształcące, 1 kurs gimnazjalny, 2 szkoły zawodowe typu licealnego, 3 szkoły zawodowe typu gimnazjalnego, 3 publiczne szkoły dokształcące zawodowe, 1 państwowe seminarium dla wychowawczy przedszkół.

Poza tym w trakcie organizowania są kursy nauczania wyższego, obejmujące wykłady z dzialu nauk uniwersyteckich, politechnicznych i Wyższej Szkoły Handlowej.

Projektuje się również utworzenie nowych szkół, jak: liceum pedagogiczne, średnia szkoła muzyczna oraz średnia szkoła techniczna najwyższego typu.

Dla młodzieży szkół powszechnych zorganizowane będą dodatkowe kursy przedmiotów wykręślonych z nauczania przez ekspata niemieckiego, a mianowicie języka polskiego, historii i geografii.

Dla weryfikacji wyników tajnego nauczania powołana została specjalna komisja weryfikacyjna. Zakończenie roku szkolnego nastąpi dnia 14 sierpnia 1945 r.

W organizowaniu szkolnictwa na terenie miasta władze i personel nauczycielski ponoszą trudności, Niemcy pozostawili wszystkie placówki naukowe i kulturalne w stanie kompletnego ogolenia. Na tej pustyni wznosić trzeba gmachy szkolnictwa, rozpoczynając pracę na nowo, od podstaw. Szczególnie ciężkim do pokonania problemem jest brak sprzętu, pomocy naukowych i t. p. W jednym z gimnazjów dzieci przyniosły z domów krasla rozwijające na rzad w ten sposób kwestię braku ławek szkolnych.

Nauczycielstwo, świadome swej roli i zadań w przywróceniu odbudowie kultury i nauki narodowej przystępuje do pracy z entuzjazmem, nie szczędząc sił ani czasu.

Wydział Kultury i Oświaty (ul. Dąbrowskiego 7, I p.) prowadzi rejestrację profesorów, nauczycieli, artystów, malarzy, muzyków, muzyków, literatów, dziennikarzy i t. p. Władze państwowe zainteresowały się wielkim skupieniem przedstawicieli świata naukowego i kulturalnego w Częstochowie. W najbliższym czasie przybędą delegaci z Ministerstwa Oświaty, Kultury i Sztuki, którzy zajmą się odpowiedzialnym rozmieszczeniem po kraju, tych wszystkich artystów i naukowców, przez lozy wojny zgromadzonych w naszym mieście.

Na terenie Częstochowy uruchomiono teatr miejski, bibliotekę miejską, przejęto i zabezpieczono miejskie obserwatorium astronomiczne i muzeum miejskie. Projektuje się utworzenie licealnych bibliotek, czytelników oraz teatrów robotniczych, mających na celu umożliwienie najszerszym masom ludowym korzystanie z ośrodków kultury i sztuki.

Wydział Oświaty i Kultury apeluje do społeczeństwa o zwrot przywłaszczonych mienia, publicznego, jak książki, obrazów, rzeźb, sprzętów szkolnych i pomocy naukowych, które jako całość są niezbędne w dziele odbudowy, w której podlegają nie posiadają większej wartości.

Spółdzielczość na nowych drogach

Przejawy i konsekwencje trwającej wojny zaciemniają często naszą zdolność patrzania w przyszłość.

Nie zdajemy sobie sprawy, że rzeczywistość z oparów wojny wyłania się lepszy ład społeczny i gospodarczy, a więc i lepsze jutro dla każdego z nas.

Układ stosunków gospodarczych z czasów przedwojennych runął w gruzy, a w żadnym wypadku nie pozostanie takim, jakim go znaliśmy w świecie. Nie pozostanie on i u nas w Polsce.

Charakterystyczną cechą organizacji życia gospodarczego w Polsce obecnie jest rozwój spółdzielczości, działającej w ramach ogólnego planu gospodarki państwowej.

Idea przewodnia spółdzielczości, tak dawnej, jak i dziś jest obrona członków przed istniejącym gospodarczym wyzyskiem.

W zsumowaniu i podporządkowaniu interesów jednostki interesom ogółu Kongres Spółdzielczy, obradujący w dniach 25 i 26 listopada 1944 r. w Lublinie, dokonał historycznego dzieła — połączenia wszystkich kierunków spółdzielczości w jedną wielką całość.

Utworzony został jeden Związek Rewizyjny Spółdzielni Rzeczypospolitej Polskiej z podziałem na Okręgi i Oddziały.

Celem tej organizacji będzie planowanie komórek gospodarczych spółdzielczych i nadzorowanie nad nimi.

Ruch ten objmie:

- 1) spółdzielnie rolniczo-handlowe, a więc cały skup od rolników płodów rolnych i sprzedawców rolnikom towarów, potrzebnych w ich gospodarstwach rolnych;
- 2) spółdzielnie powszechne, które mają zapożytywać szerokie rzesze konsumentów w artykuły żywnościowe i inne pierwszej potrzeby;
- 3) spółdzielnie pracy obejmujące wytwórcze ośrodki przemysłowe, t. zw. drobny i średni przemysł oraz chałupnictwo;
- 4) spółdzielnie samopomocy chłopskiej, które przejmą pozostały majątek z parcelacji rolnej, a wiec resztki, miejscowy wiejski przemysł oraz zagadnienia kształcenia rolnika;

5) inne spółdzielnie o specjalnym charakterze i wyłaniające się z potrzeb życiowych szerokiego społeczeństwa.

Równocześnie Kongres Spółdzielczości w Lublinie powziął uchwałę, mocą której tworzy się jeden Związek Gospodarczy obejmujący centralnie zagadnienia handlowe, jako uzupełnienie planu rozbudowy spółdzielczości rolniczej i powszechnej. Nosi on nazwę „Społem” Związek Gospodarczy Spółdzielni Rzeczypospolitej Polskiej.

Poza tym powzięto uchwałę, mocą której ruch spółdzielczy objąć musi najłepsze demokraty spośród ludzi — najlepszych demokratów. Wszelkie przejawy szkodnictwa społecznego będą traktowane jako szkodnie nie ruchowi spółdzielczemu.

Dziś rozbudowuje się spółdzielczość i ten warty ruch nosi charakter demokratyczny i zmierza on do poprawienia bytu szerokich warstw rolniczych i robotniczych.

Ruch spółdzielczy niweluje przesterzy w działalności pewnych grup czy też elementów, dąży do odbudowania poszczególnych gospodarstw i ich uruchomienia i dlatego musi być dokonyany tym większy wysiłek, że nasze życie gospodarcze w tej chwili znajduje się w stanie zdeorganizowanym.

Wszelkich informacji w sprawach zakładania i organizowania spółdzielni wszystkich typów udziela pełnomocnik Zarządu Głównego Związku Rewizyjny Spółdzielni R. P. oraz Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P. Okręg Kielecki z tymczasową siedzibą w Częstochowie, ul. Kościuski 2/6, tel. 13-35, 13-76.

Stefan Zieliński
Pełnomocnik Zarządu Głównego
u Rewizyjnego Spółdzielni R. P.
Grupy Spółdzielczo-Handlowej
Ministerstwa Aprowizacji i Handlu
Rządu Tymczasowego R. P.
Woi Kieleckiej.

Następnie zabrała głos tow. Wobiszowa z PPR z Częstochowy, która wezwwała zgromadzonych by wystąpili się podziękować wrożej i akcyjnej, propagandy płynącej z ust sanacyjnej ekipy emigrantów w Londynie i żeby sanacyjnej się wokół jednej prawdziwej władzy, jaką jest Tymczasowy Rząd Narodowy w Lublinie.

Po przemówieniach i okrzykach na cześć wywołanej Armii Czerwonej i odródnzonego Wojska Polskiego, na cześć Tymczasowego Rządu Narodowego, ob. przewodniczący udzielił głosu zgromadzonym, którzy zadali przedstawicielowi Kom. Pow. PPR szereg pytań dotyczących Reformy Rolnej, tworzenia Związku Samopomocy Chłopskiej, mobilizacji do Wojska Polskiego, na które udzielił on wyczerpujących odpowiedzi.

Przedstawiciel Komitetu Powiatowego PPR rzucił myśl stworzenia Komitetu Wywrotkowej Samopomocy, któryby zajął się najbardziej potrzebującymi spośród mieszkańców gminy Wanczerów i któryby im służył doradczą i stałą pomocą. Projekt został przyjęty.

Z kolei odczytano projekt rezolucji przyjętej jednogłośnie przez zgromadzonych.

Wiece zakończono odpowiadaniem „Roty” i Hymnu Narodowego.

Tekst rezolucji uchwalonej w wiecu

My, mieszkańcy gminy Wanczerów, zgromadzeni w dniu 3 lutego 1945 r. na wiecu we Mstowie, wyrażamy swą wielką radość i wdzięczność z powodu wyzwolenia nas z jarzma niewoli hitlerowskiej przez bohaterką Armię Czerwoną oraz odródnzone Wojsko Polskie.

Stwierdzamy, że naród polski nie ma nic wspólnego z kilką sanacyjnymi bankrutami spod znaku t. zw. „rządu” emigracyjnego w Londynie.

Jednocześnie, my mieszkańcy gminy Wanczerów wiemy jedyne legalny ośrodek władzy, jakim jest Tymczasowy Rząd Narodowy w Lublinie. Witamy wielkie reformy demokratyczne T. K. W. N. przekształconego wola narodu w Rząd Tymczasowy, a w szczególności — Reformę Rolną, dzięki której położony został kres wiekowemu uciskowi chłopów polskich i usunięto zostało wródo część narodu.

Niech żyje wolna i demokratyczna Polska! Niech żyje Tymczasowy Rząd Narodowy w Lublinie! Niech żyje demokratyczne Wojsko Polskie! Niech żyje sojusz polsko-radziecki.

Wiece ludności gminy Wanczerów

Salę domu Straży Ogniowej we Mstowie zajęła się po brzegi 3 lutego miejscowa i okoliczna ludność. Na wiec przybyli przedstawiciele 13 wiosek znajdujących się na terenie gminy Wanczerów.

Przewodniczącym zgromadzenia wybrano ob. Matasiewicza, który pełni obecnie funkcję przewodniczącego Gminnej Ra. y Narodowej.

Po krótkim zagajeniu zebrania ob. przewodniczący udzielił głosu przedstawicielowi Komitetu Powiatowego Polskiej Partii Robotniczej, który w krótkich słowach popiełił t. zw. „rząd” emigrantów w Londynie, prowadzący z dalszy ciągu politykę faszystowsko-sanacyjną z przed września 1939 r. w oparciu o nieprawnie narzuconą narodowi polskiemu konstytucję kwietniową z roku 1935. Wskazał on następnie na zasługi i rolę Polskiej Partii Robotniczej, która w pod-

ziemiach kierowała walką zbrojną narodu polskiego i która po wyzwoleniu terenów Polski, leżących po prawej stronie Wisły, stała się głównym czynnikiem w odbudowie zniszczonego przez wroga kraju, w przeprowadzeniu Reformy Rolnej, odbudowie wojska Polskiego i w ugruntowaniu demokracji. W końcu wezwał prelegent miejscową ludność do pracy, do pomagania miejscowym władzom administracyjnym i Milicji Obywatelskiej w wykonywaniu ich czynności.

Z kolei ob. Przewodniczący Matasiewicz udzielił głosu tow. Markiewiczowi z PPR z Częstochowy, który wskazał w mocnych słowach na zdradziecką politykę sanacji do r. 1939 i jej epigony i popiełczników kontynuujących jej złągodę i politykę reakcyjną politykę, z pod znaku samozwańczego „rządu” polskiego w Londynie.

zamięli kierowała walką zbrojną narodu polskiego i która po wyzwoleniu terenów Polski, leżących po prawej stronie Wisły, stała się głównym czynnikiem w odbudowie zniszczonego przez wroga kraju, w przeprowadzeniu Reformy Rolnej, odbudowie wojska Polskiego i w ugruntowaniu demokracji. W końcu wezwał prelegent miejscową ludność do pracy, do pomagania miejscowym władzom administracyjnym i Milicji Obywatelskiej w wykonywaniu ich czynności.

Z kolei ob. Przewodniczący Matasiewicz udzielił głosu tow. Markiewiczowi z PPR z Częstochowy, który wskazał w mocnych słowach na zdradziecką politykę sanacji do r. 1939 i jej epigony i popiełczników kontynuujących jej złągodę i politykę reakcyjną politykę, z pod znaku samozwańczego „rządu” polskiego w Londynie.

OGŁOSZENIE

Powiatowa Komenda Milicji Obywatelskiej **po raz ostatni zwraca się do obywateli miasta Częstochowy z apelem o oddawanie broni krótkiej i długiej w terminie 7-dniowym w lokalu Milicji (Śląska 17). Winni niezastosowania się do powyższego zarządzenia odpowiadać będą przed Sądem Wojskowym.**

Komendant Powiatowy M. O.
Por. LYGUS.

OGŁOSZENIE

Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców Polskich w Częstochowie zawiadamia pp. Kupców, że zaliczają rejestrację właścicieli przedsiębiorstw handlowych, ich rodzin i pracowników, w myśl zarządzenia Komendanta Wojskowego.

Adres Stowarzyszenia: II-ga Aleja Nr. 33. I piętro.

ZAKŁADY GRAFICZNE

„CZĘSTOCHOWSKIEGO

GŁOSU NARODU”

daw. „KURIER CZĘSTOCHOWSKI”

III ALEJA 52.

Zostali uruchomione i wykonują wszelkie prace drukarskie oraz introligatorskie dla: władz, urzędów i klienteli prywatnej.

Potrzebne dwie nakładaczki

Zgłoszenia: „Częstochowski Głos Narodu”
III Aleja Nr. 53.

K. Więckowska-Słiwowa

lekarka dentysta

Przyjmuje od godz. 16 do 19 wiecz. Aleja 40.

Nasiona

Wieloletnie, gwarantowane w niezłotyach gatunkach, poleca

oficjalny Zakład Orolniczy.

Skład nasion
Częstochowa, I Aleja Nr. 9

Dr. Zofia Koisy

ginekolog i położnica

obecnie przyjmuje w Zakładzie Orolniczym, I Aleja 11

10-12 i 2-4 pp.

ZGUBY

Uwaga! Zgubiono dnia 29 stycznia (poniedziałek) lub 30 stycznia (wtorek) rb. na drodze ul. Pułaskiego Głogowa, Dąbrowskiego, Kopernika, Wolności do rzeki Mickiewicza, album (niezłożony) z fotografiami. Przedmiot pamiatkowy. — Upraszam o wskazanie znalazcy o adresie na Al. Wolności 35 a, 2, I piętro, za wynagrodzeniem pięciusetzłoty w naturze.

Dnia 17 stycznia rb. zgubiono w Częstochowie Marynowskiewicza nr. 20, 12. 1946 r. w Częstochowie, Lublińską 46 wzd. przez Zarząd m. Częstochowy, która uwalniała się.

Dnia 8 bm. srebrowa rakawiczka wianitana o-cieloną z białym wzorem na mostku kółkowy. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem Częst. Wąsarska 13 m. 7. Kotarska. 60

Zgubiono kartę rozpoznawczą Nr 163 wzd. sm. d. 10. 1946 r. w Jędrzejów na nazwisko Wójciszko Stanisław. Ostrzeżę się przed nadużyciem.

Zgubiono kartę rozpoznawczą wydaną przez gm. Kędzierz na nazwisko Marszałek Leon. Ostrzeżę się przed nadużyciem.

Zgubiono kartę rozpoznawczą wyd. przez Zarząd m. Częstochowy nr. 124 na nazwisko Gajda Stanisław. Proszę pod adresem Częst. Stary Bynek Nr 27 w Częst.

Zgubiono kartę rozpoznawczą nr 1914 wyd. przez Starostwo Częstochowskie na nazwisko Morzykowski Bronisław.

Dnia 7 bm. w Banku przy I Alei zamienione zostały omyłkowo dwie karty rozpoznawcze na nazwisko Gajda Stanisław i Zdzisław Gajda. Odebrał ob. jednocześnie sędziów Kennarkę, proszę pod adresem Częst. Stary Bynek Nr 27 w Częst.

Zgubiono kartę rozpoznawczą wyd. przez Zarz. gm. Grabówka Nr 1050 na nazwisko Gajda Jan, sam. Kawodrza Dolna 4.

Zgubiono kartę rozpoznawczą na nazwisko Myka Maria, sam. w Częstochowie, Garncarska 21. 33

Średnio kartę rozpoznawczą na nazwisko Trófiński Antoni, nr. 115. 1897 r. wyd. przez Zarząd Miejski Warszawa i inne handlowe dokumenty.

Zgubiono kartę rozpoznawczą wyd. przez Zarząd m. Częstochowy na nazwisko Wóyciszko Stanisław, sam. Częst. Aleja 36.

Zgubiła suką, wilerę, i rocznie, wapi si Lila. Upraszam się o odprowadzenie w wysoki nagroda. Częstochowa, Krakowska 6 m. 8.

W dniu 17 stycznia rb. na trasie Częstochowa, Wyczerpy, zgubione parafiol damski z prawej nogi, wierzchni. Łaskawo proszę o zwrot za wysokim wynagrodzeniem. Częst. Gen. Żajązka 5.

Zgubiono kartę rozpoznawczą wyd. przez Zarząd m. Częstochowy na nazwisko Białik Alina, sam. w Częstochowie, ul. Lwowska 73. Ostrzeżę się przed nadużyciem.

Zgubiono kartę rozpoznawczą wyd. przez Zarząd m. Częstochowy na nazwisko Wolek Stanisław, sam. Częst. ul. Piłsudskiego Nr 19.

Dnia 9 bm. zostały skradzione dokumenty na nazwisko Waszka Zygmunta i Waszka Zygmunta. Proszę o zwrot przez Starostwo Częstochowskie, legitymacja Stratecka, legitymacja Policzna oraz legitymacja Milicji Obywatelskiej. Powyższe dokumenty uwieliczniam i strzegam przed nadużyciem. Znalazcę upraszam proszę o zwrot za wynagrodzeniem.

W dniu 17 stycznia 4 bm. na ulicy Narutowicza zagubiono portfel osobisty, w którym znajdowały się zdjęcia, świadectwo urodzenia na nazwisko Miodziński Stanisław, 100 marek ze wstążką i ta metryka była moim jedynym dowodem; proszę upraszam znalazcę o zwrot pod adresem Częst. Narutowicza 115. Rozwińcie mi.

W dniu 19 bm. w Alei Kościuski zgubiono portfel rozpoznawczy na nazwisko Wiktor, Polka Ireneusza, Włodzimierz, oraz 200 zł. Wskazuję Wiktora Polkowskiego, ul. Włocławska 20, pod adresem Częstochowa, ul. Świątek 15 17. Zakład tryzjalny.

POSADY

Potrzebny chłopak do konia. Wianitowa Częst. I Aleja Nr. 9 Sklep Olszyniecki Wianitowa.

Potrzebny fachowiec do wyrobu gumy. Częst. ul. Kawia 12 14. 27

Piszczka i biegła na maszynę, otrzyna natychmiast prace, dobrze płatna przy wyjazdach, przedsiębiorstwo. Oferty do gm. Częst. Główny Narodu pod Nr 64.

Krawcowe, maszynistów, panienki do pomocy przyjmie Wytwórnia Trykotaży Zdzisław Kadela, Częst. ul. Berka Joselewicza 4. 53

KUPNO

Cześćniły rosyjskie do maszyny piśczęlny kupię. Częst. II Aleja 19 m. 7. Jesioraki. 22

SPRZEDAŻE

Planino kryzlowe, prawie nowe, czarne, sprzedam. Częst. ul. Katowicka 15 m. 7.

Wózeczki dziecięce sprzedam. Częstochowa, Janogórska 18 m. 5, I piętro.

Rakawiczki męskie i damskie, szalik, pulawer, wszystkie czysta wola, sprzedam tańso. Częstochowa, ul. Szogdy 17, parter.

Tapaczniwy, szewski, sprzedam. Wzd. Częst. ul. Krakowska 1 m. 5 (drugie podwórse nad bramą).

Dwa szkiełko torzery młode (3 szkiełko) sprzedam. Zgłoszenia Częst. Dąbrowskiego 59 m. 6. 47

ROZNE

Lekarka-dentystka Maria Prószyńska przyjmuje Częst. I Aleja 28. 61

Najpiękniejsza wrota-chromantka Eugenia Pałak, określa nastrojowy charakter, zdolność, przeczucia. Przyjmuje cały dzień. Częstochowa, ul. Targowa 19 m. 2, parter.

Recepty rezanne, wetery (1p. wykonuje szybko, tanio. Częst. ul. Janogórska 19 m. 6.

Wła proszę o natężenie: Apetelto do szewstwa, 1000 zł. w naturze, przy wyjazdach, w Warszawie, buhalter z rodziną, 6 osób (matka bez nogi w wal. woj.), synek 10 lat, córka 6 lat), proszę o doradztwo pomoc. Nie ma obawy podszedź i braku ubezpieczenia (wzrost 170 cm) i obuwia Nr 30 oraz dla dziecka 100 zł. Proszę o zwrot. Wyczerpy finansowe. Częst. ul. Włocławska 26 m. 4.

Przeżuwaczki podnosząco-trzykotarska „Goplana”, Częst. ul. Berka Joselewicza 19 m. 10, przyjmuję zamówienia. Nie ma obawy podszedź na maszynę szankowej i podnosząco.

Dzie chętny Ziela X poleca Gabiela Zielańskiego, prof. A. Kaminskiego, Częst. Krakowska 31 (sprzedaj tylko na zamówienie).

Panna Nina proszona jest o wyrażenie popiełki i podanie adresu najbliższego rodzinnego. Częst. Główny Narodu pod Nr 25.

Udzielam lekcji, przygotowuję szybko do egzaminów. Była stużentka U. J. P. w W-wie. Częst. 8 Maja 10 m. 8.

Naprawa pior wyczerpy oświadczenia. Częst. I Aleja 2. Retorski.

Zdzisław Milczarek

lat 23

Zamierzony przed wyjazdem do wojska w dniu 17. 1. 44 r. na stacji Piekłowo.

Sprawdzenie drogi, nam wszystkim napisz dnia 11 bm. o godz. 5:30 pod. z Dworca na emantary na Kulsh.

O czym zawiadamiają wszystkich, pogratni w głębokiej żalobie

Rednie i rodoziedstwo

68

POSZUKIWANIA

Siostra Janina poszukuje Lucyny Szczępaniakowej z W-wy s. ul. Grzybowskiej Nr 6. Goraco proszę, ktokolwiek wiedziałby o niej, zawiadom pod adres Częstochowa, ul. św. Barbary 6. Szczępaniak.

Januszek poszukuje Zofii Sokolowskiej wraz z rodziną w Warszawie s. ul. Chopina 6. Goraco proszę znaną jemu wiadomość. Częst. ul. św. Barbary 6. Szczępaniak.

Zrozpaczona córka poszukuje matki Agnieszki Szczępaniakowej z Warszawy s. ul. Stawiska Nr 2. Goraco proszę znanym o wiadomości. Częstochowa, ul. św. Barbary Nr 6. Szczępaniak.

44

ROZNE

Januszek poszukuje Lucyny Szczępaniakowej z W-wy s. ul. Grzybowskiej Nr 6. Goraco proszę, ktokolwiek wiedziałby o niej, zawiadom pod adres Częstochowa, ul. św. Barbary 6. Szczępaniak.

Januszek poszukuje Zofii Sokolowskiej wraz z rodziną w Warszawie s. ul. Chopina 6. Goraco proszę znaną jemu wiadomość. Częst. ul. św. Barbary 6. Szczępaniak.

Zrozpaczona córka poszukuje matki Agnieszki Szczępaniakowej z Warszawy s. ul. Stawiska Nr 2. Goraco proszę znanym o wiadomości. Częstochowa, ul. św. Barbary Nr 6. Szczępaniak.

44

ROZNE

Januszek poszukuje Lucyny Szczępaniakowej z W-wy s. ul. Grzybowskiej Nr 6. Goraco proszę, ktokolwiek wiedziałby o niej, zawiadom pod adres Częstochowa, ul. św. Barbary 6. Szczępaniak.

Januszek poszukuje Zofii Sokolowskiej wraz z rodziną w Warszawie s. ul. Chopina 6. Goraco proszę znaną jemu wiadomość. Częst. ul. św. Barbary 6. Szczępaniak.

Zrozpaczona córka poszukuje matki Agnieszki Szczępaniakowej z Warszawy s. ul. Stawiska Nr 2. Goraco proszę znanym o wiadomości. Częstochowa, ul. św. Barbary Nr 6. Szczępaniak.

44

ROZNE

Januszek poszukuje Lucyny Szczępaniakowej z W-wy s. ul. Grzybowskiej Nr 6. Goraco proszę, ktokolwiek wiedziałby o niej, zawiadom pod adres Częstochowa, ul. św. Barbary 6. Szczępaniak.

Januszek poszukuje Zofii Sokolowskiej wraz z rodziną w Warszawie s. ul. Chopina 6. Goraco proszę znaną jemu wiadomość. Częst. ul. św. Barbary 6. Szczępaniak.

Zrozpaczona córka poszukuje matki Agnieszki Szczępaniakowej z Warszawy s. ul. Stawiska Nr 2. Goraco proszę znanym o wiadomości. Częstochowa, ul. św. Barbary Nr 6. Szczępaniak.

44

Marian Kaczmarzyk

lat 33

Członek Polskiej Partii Robotniczej, żołnierz Armii Ludowej w czasie okupacji niem. Funkcjoniariusz Milicji Ob. Działalność Stradom, zginął śmiercią tragiczną.

Porzucił odczucie się w niedzielę, dnia 11 bm. o godz. 8:30 pod podłogą w domu rodziców przy ul. Grotzkiego 4.

Cześć Jego pamięci!

Komenda Główna Milicji Ob. Działalność Stradom.

ROZNE

W pierwszą rocznicę śmierci syna

Józefa Władysława Rutkowskiego

odbędzie się dnia 12 bm. o godzinie 8 rano w kościele Najśw. Maryi Panny Maza św., na którą zapraszają przyjaciół i znajomych

matka (żona nieobecna), siostry i brat.

58

ROZNE

W pierwszą rocznicę śmierci syna

Józefa Władysława Rutkowskiego

odbędzie się dnia 12 bm. o godzinie 8 rano w kościele Najśw. Maryi Panny Maza św., na którą zapraszają przyjaciół i znajomych

matka (żona nieobecna), siostry i brat.

58

ROZNE

W pierwszą rocznicę śmierci syna

Józefa Władysława Rutkowskiego

odbędzie się dnia 12 bm. o godzinie 8 rano w kościele Najśw. Maryi Panny Maza św., na którą zapraszają przyjaciół i znajomych

matka (żona nieobecna), siostry i brat.

58

ROZNE

W pierwszą rocznicę śmierci syna

Józefa Władysława Rutkowskiego

odbędzie się dnia 12 bm. o godzinie 8 rano w kościele Najśw. Maryi Panny Maza św., na którą zapraszają przyjaciół i znajomych

matka (żona nieobecna), siostry i brat.

58